

Jak posadzono orła

W gdańskim Nadleśnictwie Lipusz rośnie już ponad 12-hektarowe godło Polski. Kolorowy las zasadzono w miejscu spustoszonego ponad rok temu przez huragan. Zanim jednak 3 tys. osób przystąpiło do wspólnego sadzenia, w teren musieli wyjść geodeci.

idea „posadzenia” orła zrodziła się wiosną br. Leśnicy wspólnie z harcerzami Chorągwi Gdańskiej ZHP postanowili w ten sposób połączyć proces odbudowy zniszczonych przez nawałnicę drzewostanów (w Nadleśnictwie Lipusz silny wiatr powalił aż 1,8 mln m³ drzew) z upamiętnieniem 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Zaplanowana na 20 października akcja „Sadzimy Las dla Niepodległej” została objęta patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Jak podkreśla Anna Kukier z Nadleśnictwa Lipusz, miejsce nasadzeń jest wyjątkowe z dwóch powodów.




Fot. Leszek Palys



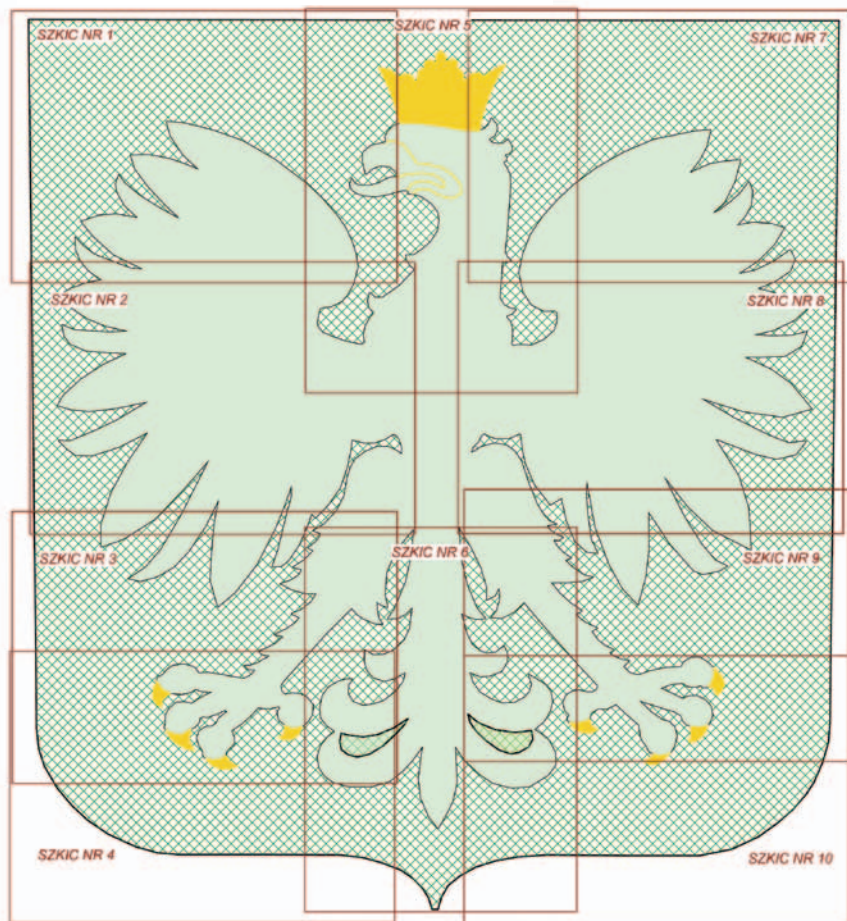
SZKIC PRZEGLĄDOWY SZKICÓW

Nadleśnictwo Lipusz
Obręb Suleczyno
Leśnictwo Kłodno

WPROWADZANE GATUNKI
według kolorów na mapie

-  brzoza
-  sosna
-  modrzew (w koronie)

Wykonał:
GEODETA UPRAWNIONY
Jarosław Marcyniuk

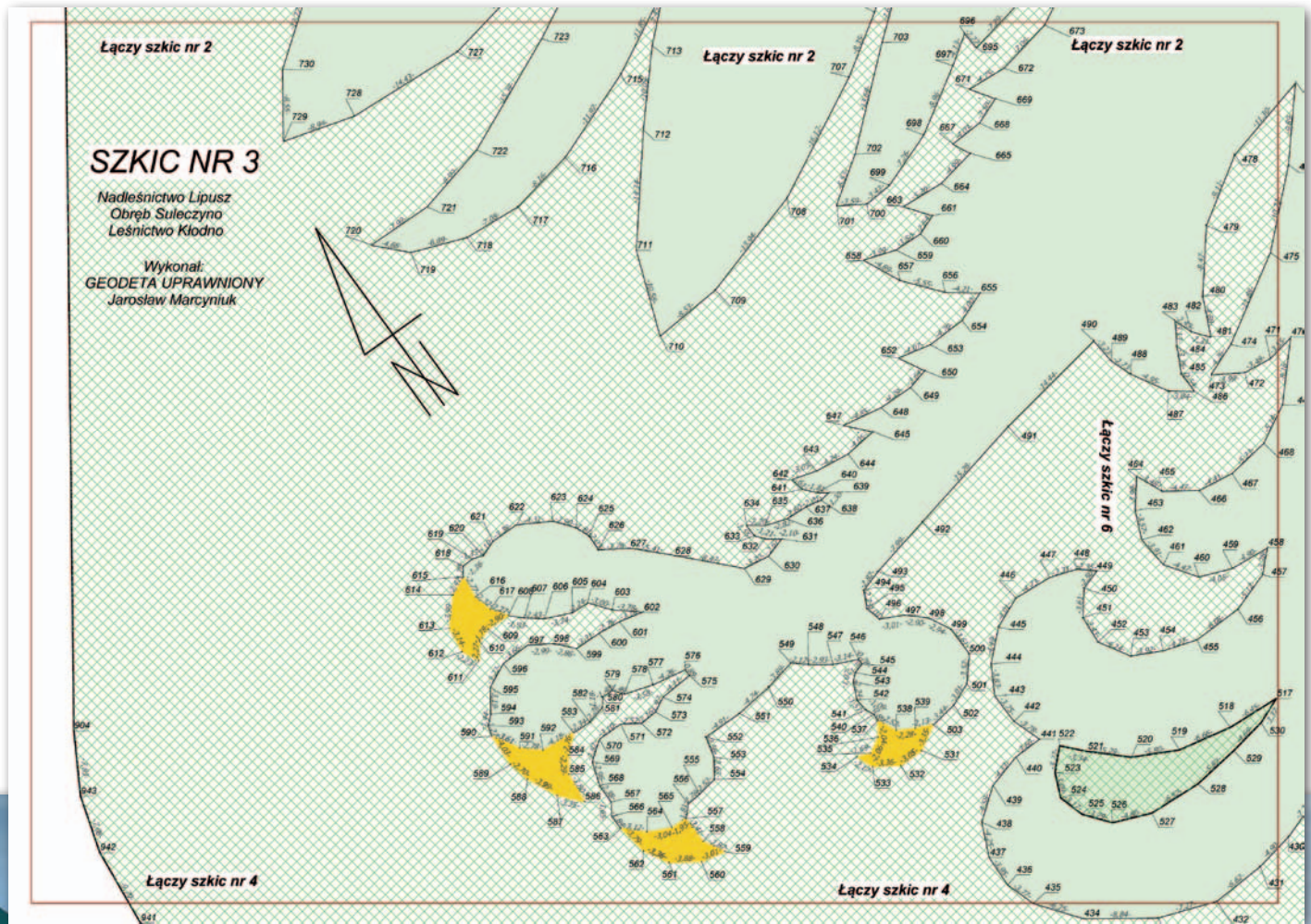


– Po pierwsze, jest to obszar dotknięty niebywałą klęską, jaka wydarzyła się rok temu w sierpniu. Po drugie, zachodnia granica naszego nadleśnictwa prawie całkowicie pokrywa się z granicą państwa polskiego z 1918 roku – tłumaczy i dodaje, że posadzony orzeł znajduje się niecałe 5 km od miejsca przebiegu historycznej granicy.

20 października we wspólnym sadzeniu wzięło udział aż 3 tys. osób, w tym 1200 harcerzy. Ich pracę wspierało i koordynowało 190 leśników. Posadzony przez uczestników akcji orzeł zajmuje ponad 12 ha. Do stworzenia wizerunku godła użyto prawie 400 sadzonek modrzewia (na koronę),



NA 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI



ponad 23 tys. brzozy (sylwetka orła) oraz 67 tys. sosny (tło). Rozpiętość skrzydeł wynosi 310 metrów.

Dendroglif powstał w zgodzie z zasadami sztuki leśnej dzięki odpowiedniemu doborowi gatunków do warunków siedliskowych tego miejsca. Wiosną brzoza na tle sosnowej zieleni wyróżniać się będzie jasną, świeżą zielenią liści, która latem stanie się intensywniejsza i głębsza. Jesienią przez około 2-3 tygodnie orzeł będzie złoty. Późną jesienią, przez całą zimę i w okresie przedwiośnia barwy sylwetki orła będą nadawały białe pnie drzew na tle leśnego gruntu.

Za wyznaczenie godła w terenie odpowiedzialny był geodeta Jarosław Marcyniuk z Redy. Jego pierwszym zadaniem był pomiar sytuacyjny obszaru pod nasadzenie, tj. wyznaczenie położenia słupków oddziałowych (znaków podziału powierzchniowego mających ułatwić orientację w lesie), dróg, zasięgów pozostałych młodników czy skrajów sąsiedniego lasu. Następnie w obszar ten wpasowano godło. Początkowo planowano, że orzeł może zająć nawet 4 oddzia-



Fot. Leszek Polys

ły leśne o szerokości minimum 300 m każdy. W końcu stanęło na jednym oddziale, ponieważ nie udało się znaleźć większej, w miarę równej powierzchni, niezalesionej wcześniejszymi nasadzeniami (sprzed wichury).

Kalibrację i wektoryzację godła wykonała Malwina Bieszk w programie MikroMap. Jako wzór posłużył wizerunek zamieszczony w załączniku 1 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. – W zakresie generalizacji godła zamawiający dał mi wolną rękę, ponieważ wiedział, że dokładność sadzenia jest wielokrotnie niższa niż dokładność tyczenia geodezyjnego – wyjaśnia Jarosław Marcyniuk. Ostatecznie w terenie wbito ponad 1000 drewnianych palików. Tyczenie z wykorzystaniem odbiornika GNSS trwało 6 październikowych dni. – Przyjąłem maksymalną odchyłkę od współrzędnych wynoszącą 0,05 m. Wykonywałem również pomiary kontrolne – mówi geodeta z Redy.

Jarosław Marcyniuk sprawował także nadzór w dniu sadzenia. Paliki zniszczone np. przez dzikie zwierzęta były na bie-

żąc wznowiane. Umowa z Lasami Państwowymi zakłada ponadto możliwość dalszej współpracy w razie konieczności dosadzeń.

Każdemu z ponad tysiąca palików geodeta nadał numer, aby w trakcie sadzenia leśnicy mogli kontrolować, gdzie ma się znaleźć dany gatunek drzewa. Dodatkowo osobom koordynującym akcję wydano specjalne szkice.

Jak zaznaczył Bartłomiej Obajtek, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, wizerunek orła widziany z lotu ptaka podniesie atrakcyjność terenu, co może również pomóc samorządom, przyczyniając się do większej rozpoznawalności regionu.

Orzeł stanie się widoczny, gdy posadzone drzewka wyrosną i stworzą młodnik. Co ważne, oglądać go będzie można również z ziemi, ponieważ nadleśnictwo planuje zbudowanie wieży widokowej. RDLP w Gdańsku stara się także o uznanie posadzonego symbolu za rekord Polski w tego typu sadzeniu drzew.

Opracowanie Redakcji
na podstawie materiałów
Lasów Państwowych